

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz G. B. kwotę 4000 zł, tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo, w zakresie dotyczącym zapłaty dalszych 4.000 zł oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość,
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz G. B. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał ściągnąć z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia na rachunek Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 35,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, oraz
5. nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 35,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W sprawie niesporne było, że strona pozwana co do zasady odpowiada cywilnie za skutki zdarzenia drogowego z dnia 25 stycznia 2012 roku, w którym powódka została potrącona przez samochód osobowy. Strona pozwana wywodziła jednak, że roszczenia powódki zostały zaspokojone poprzez wypłatę świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym.

Ustalono, że z miejsca wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego do szpitala w S., gdzie wykonano badania diagnostyczne i badania lekarskie. Następnie powódka została zwolniona po domu i podjęła dalsze leczenie u lekarza ortopedy dziecięcego, który zalecił stosowanie leków przeciwbólowych i maści przez okres 1 miesiąca. Leczenie powódki zakończyło się w dniu 1 marca 2012 roku. Po wypadku powódka odczuwała dolegliwości bólowe głowy i kolana, które było spuchnięte i pokryte siniakami. Powódka w pierwszym okresie po wypadku nie chciała chodzić sama do szkoły, do której musiała ją odprowadzać mama. Przed wypadkiem powódka chodziła do szkoły samodzielnie, pokonując odcinek 3 kilometrów, co wiązało się z przechodzeniem na drugą stronę jezdni. Po wypadku powódka nie chciała przechodzić przez pasy.

Na podstawie opinii biegłego chirurga ortopedy ustalono, że w wyniku wypadku powódka doznała stanu po potłuczeniu ogólnym, szczególnie głowy i lewego kolana bez dalszych następstw. Doznane obrażenia nie spowodowały u powódki trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Związane z tym cierpienia fizyczne, biorąc pod uwagę wiek powódki w początkowym okresie były nasilone w średnim stopniu, a następnie stopniowo zmniejszały się. Proces leczenia powódki był prawidłowy i polegał na przyjmowaniu leków przeciwbólowych. Obecny stan zdrowia oraz rokowania na przyszłość powódki są dobre.

Na podstawie opinii biegłego psychologa ustalono, że powódka nie doznała w wyniku wypadku uszczerbku w rozumieniu psychologicznym. Powódka przeżyła sytuację traumatyczną związaną z okolicznościami wypadku, strachem, doznaniem bólowymi, lękiem o osoby bliskie i o siebie. Mogło to spowodować okresowe wystąpienie reakcji o charakterze nademocjonalnym i nerwicowym, głównie w sytuacjach kojarzonych z wypadkiem. Aktualnie objawy te wycofały się. Okres doznanych w związku z tym cierpień psychicznych był krótkotrwały. Przez okres 3 miesięcy powódka korzystała z opieki psychologicznej, w ramach czego odbyła 3 spotkania z psychologiem. Po tym okresie powódka szybko wróciła do codziennej aktywności. Obecnie u powódki ślady pamięciowe zdarzenia są nienasilone i dotyczą elementów powypadkowych. Pamięć zdarzeń ujawnia się na wyraźny sygnał w postaci przypominania lub dopytywania. Obecny stan emocjonalny powódki jest stabilny, prawidłowy, zgodny z wiekiem rozwojowym oraz nie uzasadnia potrzeby korzystania z terapii psychologicznej.

W dniu 14 czerwca 2012 roku powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, wzywając jednocześnie do zapłaty kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na skutek przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w dniu 20 czerwca

2012 roku pozwany przyznał na rzecz powódki kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia. Następnie, pismem z dnia 10 lipca 2012 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty dalszych świadczeń z tytułu wypadku w wysokości 10.000 zł. Pismem z dnia 27 lipca 2012 roku pozwany odmówił wypłaty dalszych świadczeń z tytułu wypadku

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że podstawa odpowiedzialności strony pozwanej tkwi w przepisach art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce uwzględnił negatywne skutki wypadku w postaci doznanych obrażeń fizycznych i dolegliwości bólowych, odczuwane cierpienia psychiczne i fizyczne w pierwszym okresie po wypadku o średnim stopniu natężenia, konieczności odbycia leczenia, a także związane z tym częściowe ograniczenia aktywności powódki. W tym kontekście istotne znaczenie miał wiek powódki, która w chwili wypadku miała 7 lat. Jako dziecko w sposób intensywniejszy niż dorosły odczuwała negatywne skutki wypadku i związane z tym uniedogodnienia. Sąd uwzględnił również okoliczność, iż z punktu widzenia psychologicznego powódka została poszkodowana w wypadku, który stanowi traumatyczną sytuację zwłaszcza dla dziecka, co skutkowało u niej odczuwanym lękiem, w szczególności przed przechodzeniem przez jezdnię, a także przed samodzielnym pójściem do szkoły, co było normalną aktywnością powódki przed wypadkiem. Wypadek wywołał u powódki lęki i obawy o bezpieczeństwo bliskich, które nie występowały przed tym zdarzeniem. Przejawiało się to m.in. niechęcią przed spaniem samemu, dlatego też powódka spała przez długi okres z mamą. Sąd Rejonowy dostrzegł jednak, że obrażenia doznane w wypadku nie spowodowały trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu somatycznym lub psychicznym powódki, a obecny stan zdrowia i rokowania na przyszłość powódki są dobre. Dlatego stwierdzono, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 5000 zł. Uwzględniając wypłatę dokonaną w postępowaniu likwidacyjnym, Sąd Rejonowy zasądził więc kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie oddalając powództwo jako wygórowane. Oddalone zostało także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, z uwagi na treść przepisu art. 442¹ § 3 kc. Sąd Rejonowy umotywował także pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył pozwany ubezpieczyciel, a to w zakresie zasądzającym kwotę 2.000 zł. Wniósł o oddalenie powództwa w tej części i stosowne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania w obu instancjach.

Apelujący podniósł zarzuty naruszenia przepisów:

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc,
- art. 445 § 1 kc i art. 446 § 3 kc w zw. z art. 481 kc, oraz
- art. 361 § 1 kc w zw. z art. 363 § 1 kc.

Uzasadniając swe stanowisko skarżący wskazywał na niewłaściwą ocenę dowodów w sprawie skutkującą uwzględnieniem powództwa w zawyżonej wysokości, choć stan zdrowia powódki, zarówno na płaszczyźnie fizycznej jak i psychicznej nie uzasadniał ustalenia globalnej wysokości zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Wskazano na niewspółmierność wysokości zasądanego świadczenia do następstw wypadku po stronie powódki. Wreszcie podniesiono, że zasądzenie odsetek od dnia 14 lipca 2014 r. doprowadziło do podwójnej waloryzacji świadczenia, gdyż zadośćuczynienie zostało ustalone na chwilę orzekania, a zarazem zasądzone z odsetkami.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji, a także o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Na obecnym etapie postępowania zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie jest przedmiotem sporu, podobnie jak pozostająca poza granicami apelacji zasądzona kwota 2.000 zł. Zwraca także uwagę, że pomimo formalnego wyodrębnienia trzech zarzutów apelacji, teza skarżącego sprowadza się do zakwestionowania sposobu określenia wysokości zadośćuczynienia. Skarżący nie pokusił się natomiast o wskazanie, które dowody w sprawie zostały ocenione błędnie, jaka ich ocena byłaby prawidłowa i jakie w następstwie winny być prawidłowe ustalenia faktyczne. W konsekwencji należało ocenić, że mimo nominalnego powołania się na naruszenie przepisów art. 233 kpc i 227 kpc, podniesione zarzuty należy odczytywać przede wszystkim jako dotyczące nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące zasądzenia kwoty głównej, to apelujący ogranicza się w zasadzie do przytoczenia czterech wypowiedzi orzecznictwa, mających w założeniu wspierać jego stanowisko. Sąd Okręgowy w pełni podziela przytoczone poglądy Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z tym jednak, że na gruncie obecnej sprawy nie są one argumentami uzasadniającymi modyfikację zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy dostrzega oczywisty fakt, że powódka nie odniosła długotrwałego uszczerbku ani na zdrowiu fizycznym, ani na psychicznym. Wedle ustaleń uraz ortopedyczny w postaci potłuczenia, a także uszczerbek w sferze jej zdrowia psychicznego miały charakter przemijający i na obecny moment zanikły, z dobrymi rokowaniami na przyszłość. Mimo to Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że nasilenie i czas trwania zarówno cierpień psychicznych, jak i fizycznych, które odniosło w wypadku kilkuletnie dziecko, i które odczuwane były po wypadku przez okres, który stanowił wówczas znaczącą część jego życia, uzasadniają ustalenie globalnej wysokości zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Zwraca szczególną uwagę, że poczynione na podstawie opinii biegłych ustalenia odnośnie długości, natężenia i uciążliwości tych cierpień nie były kwestionowane. Należy przyjąć, że powstanie lęku przed samodzielnym chodzeniem szkoły, psychiczna potrzeba spania w łóżku z matką, a także nadmierna na wiek powódki troska o najbliższych, podobnie zresztą jak ból fizyczny i strach związane z samą chwilą wypadku dają podstawy do uwzględnienia powództwa w takiej wysokości, w jakiej uczynił to Sąd Rejonowy.

Należy także zauważyć, że ustalanie wysokości kwoty mającej zadośćuczynić cierpieniom z założenia zawiera w sobie element ocenny, nie dający się łatwo odnieść do ustaleń faktycznych w poszczególnych sprawach. Na okoliczność tą wskazuje się m.in. w powołanych w apelacji wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/2000, oraz z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98. Utrwalony dorobek orzecznictwa przyjmuje jednocześnie, że w tego rodzaju sprawach modyfikacja wysokości zadośćuczynienia możliwa jest jedynie wówczas, gdy sąd I. instancji rażąco naruszył zasady ekwiwalentności. Stanowisko takie Sąd Najwyższy zajął w wyrokach: z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, oraz z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70. Stąd w obecnej sprawie stawianie zarzutu naruszenia przepisów art. 361 kc i art. 445 § 1 kc nie jest uprawnione.

Jeśli chodzi o zarzut nieprawidłowego określenia daty początkowej naliczania odsetek, to należy ocenić, że także ten zarzut nie jest zasadny. Skarżący, choć nie wyraził tego wprost, zarzuca Sądowi Rejonowemu dokonanie podwójnej waloryzacji świadczenia - raz poprzez ustalenie jego wysokości wedle stanu z chwili orzekania, oraz drugi raz, przez zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż orzekanie. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że wynagrodzenie szkody na dobrach niemajątkowych, w przeciwieństwie od odszkodowania sensu stricto, jest świadczeniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 kc, wymagalnym na wezwanie. Jest tak, gdyż o ile w przypadku szkody majątkowej sprawca od chwili jej wyrządzenia może być w stanie ustalić wysokość swego zobowiązania, to w przypadku roszczeń takich jak zadośćuczynienie nie jest to możliwe. Wynika to m.in. z ocennego charakteru tego roszczenia, o czym była już mowa. Należy jednak ocenić, że z chwilą zgłoszenia roszczenia podmiotowi odpowiedzialnemu za szkodę, oraz po upływie 30-dniowego okresu zarezerwowanego dla ubezpieczyciela na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, roszczenie staje się wymagalne, a zatem biegną od niego odsetki. Zwraca zresztą uwagę, że zasądzona kwota mieści się w granicach roszczenia zgłoszonego ubezpieczycielowi w postępowaniu likwidacyjnym. Zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 kc jest więc chybiony. Wobec zaś nietrafności zarzutów dotyczących głównego przedmiotu procesu, nie było podstaw, by dokonywać modyfikacji rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Rejonowy w przedmiocie kosztów procesu.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc. Wysokość zasądzonej kwoty została ustalona stosownie do przepisu § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U.2013.461).